

Sygn. akt: *IC 373/20*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Jakub Drzastwa
Protokolant:	sekretarz sądowy Beata Filipowska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2021 r. w Bielsku-Białej

sprawy z powództwa małoletniego N. J. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego – matkę R. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. powództwo oddala;
2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Jakub Drzastwa

Sygn. akt *IC 373/20*

UZASADNIENIE

Małoletni N. J., reprezentowany przez matkę R. J., pozwem dat. 02.03.2020r., wniesionym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2019 r. do dnia zapłaty, kwoty 200 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2019 r. do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 30 czerwca 2019 r., jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości, a także zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że 30 czerwca 2019 r., podczas jazdy na rowerze, wykonując prawidłowo manewr skrętu w lewo, został potrącony przez samochód osobowy marki F. (...) o nr. rej (...), którym kierowała K. T., która miała wykupione ubezpieczenie OC u pozwanej (...) S.A. Powód zakwestionował dokumentację ze zdarzenia sporządzoną przez policję, w tym wskazał, że nie ujawniono śladów na miejscu zdarzenia, nie wykonano dokumentacji fotograficznej, nie przesłuchano świadków zdarzenia. W wyniku wypadku powód doznał złamania piramidy kości skroniowej, ogólnych potłuczeń i wstrząśnienia mózgowia. Był hospitalizowany na Oddziale (...) Szpitala Pediatricznego w B.. Zalecono dalszą kontrolę w Poradni Otolaryngologicznej i Neurologicznej. Małoletni w dalszym ciągu odczuwa skutki zdarzenia w postaci chronicznego bólu głowy, nudności, problemów z błędnikiem wywołującym chorobę lokomocyjną, konieczności wykluczenia wszelkich aktywności fizycznych związanych z dynamicznym ruchem głowy. Doświadczył także cierpień psychicznych.

Powód zgłosił stronie pozwanej szkodę pismem z 12 sierpnia 2019 r., co zostało potwierdzone przez ubezpieczyciela pismem z 21 sierpnia 2019 r. Strona pozwana w dniu 29 sierpnia 2019 r. odmówiła przyznania świadczenia powodowi powołując się na wyłączną winę poszkodowanego. Pomimo wyznaczenia przez powoda stronie pozwanej terminu do 30 września 2019 r. do dobrowolnego spełnienia świadczenia pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

Powód podniósł, że szkoda wystąpiła wyłącznie z winy kierującej samochodem marki F. (...), która naruszyła przepisy art. 24 ust. 1 pkt 1 i 3 oraz art. 24 ust. 2 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Natomiast powód przestrzegał obowiązków wykonującego manewr skrętu w lewo określone w art. 22 ust. 1, 2, 3 i 5 oraz art. 25 ust. 1 tej ustawy. W szczególności kierująca samochodem K. T. nie mogła być w jego połowie wyprzedzania w momencie, gdy powód wyciągnął rękę sygnalizującą zamiar skrętu w lewo i zjechał w lewą stronę, uderzając w samochód, ponieważ wówczas ślady na samochodzie byłyby nie w jego części przedniej, jak to miało miejsce, ale z jego boku, a samo sygnalizowanie manewru skrętu w lewo przez powoda nie byłoby dla kierującej samochodem widoczne z uwagi na jej umiejscowienie.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Strona pozwana przyznała, że właściciel pojazdu, którym poruszała się K. T. zawarł z pozwaną umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zakwestionowała jednak w szczególności, aby powód prawidłowo wykonywał manewr skrętu w lewo, a zdarzenie z 30 czerwca 2019 r. było spowodowane i zawinione przez K. T., aby do pierwszego kontaktu powoda z pojazdem doszło w obrębie maski pojazdu. Strona pozwana zakwestionowała także m.in. rozmiar obrażeń powoda i skutków doznanych w wyniku wypadku z 30 czerwca 2019 r., datę wymagalności świadczenia oraz istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Powód na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2021 r. wniósł o nie obciążanie go kosztami procesu na wypadek oddalenia powództwa, o którego nieuwzględnienie wniosła z kolei strona pozwana.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2019 r. w G. na ul. (...), na wysokości poprzedzającej wjazd do posesji nr (...) (gdzie po lewej stronie drogi znajduje się Chlebowa Chata), na prostym odcinku drogi, K. T., kierując samochodem marki F. (...) o nr. rej (...), koloru ceglastego, jadąc w kierunku B. od S., rozpoczęła manewr wyprzedzania powoda poruszającego się na rowerze w tym samym kierunku po prawej krawędzi jezdni.

Prędkość samochodu wynosiła wówczas około 50 km/h (z pewnością poniżej 70 km/h). W tym celu włączyła lewy kierunkowskaz i w odległości około 30-50 m przed powodem rozpoczęła zjeżdżać w lewą stronę, przekraczając oś jezdni. Wówczas, gdy samochód był jeszcze przed powodem (patrząc w kierunku B.), ale w trakcie manewru wyprzedzania, powód zasygnalizował zamiar skrętu w lewo wyciągając lewą rękę, po czym położył ją na kierownicy w celu zachowania równowagi, a następnie ponownie ją wyciągnął i zaczął zjeżdżać do środka (osi) jezdni (czynności te powód wykonał dość szybko, do zderzenia doszło 3-5 sekund od momentu rozpoczęcia manewru wyprzedzania), w stronę wyprzedzającego go samochodu. Przed tym manewrem powód nie oglądał się za siebie, nie miał także w rowerze zamontowanego lusterka. K. T., chcąc uniknąć zderzenia z powodem, odbiła kierownicą w lewo i zaczęła hamować. Pomimo tego doszło do zderzenia jadącego na rowerze powoda z wyprzedzającym go samochodem na wysokości prawego boku przodu samochodu, tak, że powód uderzył głową w przednią szybę auta, zahaczając ciałem o prawe lusterko, a rowerem o prawą stronę przedniej maski pojazdu, a następnie powód zsunął się na ziemię za samochodem, po jego prawej stronie, na środku jezdni. Bezpośrednio przed zderzeniem samochód poruszał się z prędkością około 50 km/h. W wyniku zderzenia doszło do uszkodzenia przedniej szyby po prawej stronie samochodu przy łączeniu z dachem, uszkodzenia przedniej maski po prawej stronie, do złożenia prawego lusterka, a także przerysowania prawych drzwi (samochód jest 3-drzwiowy) i prawego przedniego błotnika. Rower powoda nie uległ uszkodzeniu w wyniku zderzenia. K. T. zatrzymała samochód w odległości do 20 metrów za miejscem zderzenia, przy czym zjechała na prawe pobocze. W miejscu zderzenia jezdni ma 6,1 m szerokości. Niedługo (czas liczony w sekundach) po zderzeniu z naprzeciwka nadjechał samochód, którym kierował A. L., a który zatrzymał się na lewym poboczu drogi (patrząc w

kierunku B.), na wysokości samochodu K. T.. Samochód jadący z naprzeciwka był w chwili wykonywania manewru wyprzedzania przez K. T. na tyle daleko, że manewr wyprzedzania mógł być bezpiecznie wykonany (bezpośrednio przed zderzeniem był on w odległości 200-300 metrów). W miejscu, w jakim doszło do zderzenia był obszarem niezabudowanym, gdzie obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 90 km/h. Wraz z K. T. podróżowali jako pasażerowie: M. J. – na przednim, prawym fotelu pasażera, K. D. – na tylnym prawym miejscu kanapy, N. K. – na tylnym lewym (za kierowcą) miejscu kanapy.

(dowody: zdjęcia – k. 47-48; notatka urzędowa KPP C. – k. 62-64 akt niniejszej sprawy, k. 4-5 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19; karta zdarzenia drogowego KPP C. – k. 11 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19; protokół przesłuchania świadka K. T. – k. 12-13 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19; protokół oględzin pojazdu – roweru D. B. – k. 16-17 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19; protokół oględzin pojazdu – F. (...) nr rej. (...) – k. 18-19 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19; częściowo zeznania świadka K. D. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 06.11.2020 r.; zeznania świadka N. K. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 06.11.2020 r.; zeznania świadka M. J. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 06.11.2020 r.; zeznania świadka K. T. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 06.11.2020 r.; częściowo zeznania powoda – nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.01.2021 r.; zeznania na piśmie świadka A. L. – k. 143-146, lista pytań – k. 113v)

Powód w chwili wypadku miał 14 lat; posiadał kartę rowerową.

(dowód: karta rowerowa – k. 25, 72)

Wskutek zawiadomienia złożonego przez Komendanta Powiatowego Policji w C., Sąd Rejonowy w Cieszynie, po zapoznaniu się z zebrany materiał dotyczący tego, że nieletni N. J. w dniu 30 czerwca 2019 r. w G. przy ul. (...) doprowadził do kolizji z pojazdem marki F. (...) o nr. rej. (...), na podstawie art. 21 § 2 u.p.n. postanowił nie wszczynać postępowania. W uzasadnieniu Sąd ten wskazał, że z materiałów zgromadzonych przez KPP w C. wynika, że nieletni dopuścił się opisanego wyżej naruszenia zasad ruchu drogowego, przy czym opisane wykroczenie nie stanowi czynu karalnego zgodnie z art. 1 § 2 pkt 2 u.p.n. i zachowanie nieletniego można rozpatrywać jedynie pod kątem demoralizacji. Sąd uzupełnił swoje stanowisko stwierdzając, że udział w zdarzeniu drogowym, doznane obrażenia ciała i kontakt z policją będą miały wystarczające wychowawcze oddziaływanie na nieletniego. Dlatego Sąd uznał, że brak było podstaw do wszczynania postępowania.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Cieszynie z 19.07.2019 r., I. N. 135/19 – k. 20 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19)

Po wypadku na miejsce wypadku przyjechała karetka pogotowia, która zabrała powoda do szpitala, a następnie na miejsce zdarzenia przyjechała policja.

(dowody: zeznania świadka K. D. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 06.11.2020 r.; zeznania świadka K. T. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 06.11.2020 r.; zeznania powoda – nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.01.2021 r.)

Wskutek kolizji z samochodem powód na kilka minut stracił przytomność. W wyniku wypadku powód doznała złamania piramidy kości skroniowej, ogólnych potłuczeń, wstrząśnienia mózgowia. Powód przebywał w Szpitalu Pediatrycznym w B. od 30 czerwca 2019 r. do 5 lipca 2019 r., gdzie zastosowano wobec niego leczenie zachowawcze, a także był konsultowany laryngologicznie i neurologicznie. W sierpniu 2019 r. powód uzyskał skierowanie do Poradni Neurologii Dziecięcej, a następnie na badanie TK głowy. Po wypisie ze szpitala powód odbył wizyty u neurologa i laryngologa. Koszt konsultacji neurologicznej wyniósł 200 zł.

(dowody: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 18-19, 66-67; dokumentacja medyczna ze Szpitala Pediatrycznego w B. – k. 20-22, 68-69; skierowania – k. 23, 50, 51, 70; dokumentacja z Poradni Laryngologicznej – k. 24, 71; faktura z 29.08.2019 r. – k. 49; zeznania powoda – nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.01.2021 r.;

zeznania przedstawiciela ustawowego powoda – R. J. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.01.2021 r.; zeznania na piśmie świadka A. L. – k. 143-146, lista pytań – k. 113v)

Po wypadku, przez pierwsze kilka dni, powód czuł się źle, dwukrotnie wymiotował, bolała go głowa, okolice lewego ramienia, przyjmował środki przeciwbólowe. Po powrocie do domu powód miał kłopoty z błędnikiem, gdy poruszał głowę, kręciło mu się w głowie, był mocno zmęczony, miał kłopoty z koncentracją. Obecnie w głowie kręci mu się rzadziej. Po wypadku powód musiał zrezygnować z półkolonii, na które był zapisany, a przez całe półrocze był zwolniony z lekcji W-F. W wakacje po wypadku powód bał się jeździć na rowerze, ale obecnie nie ma już takich obaw.

(dowody: zeznania powoda – nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.01.2021 r.; zeznania przedstawiciela ustawowego powoda – R. J. – nagranie audiowizualne z rozprawy z 27.01.2021 r.)

Pismem z 12 sierpnia 2019 r. powód zgłosił pozwanej szkodę i wezwał ją do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł. Strona pozwana pismem z 21 sierpnia 2019 r. poinformowała powoda o przyjęciu zgłoszenia szkody, a pismem z 29 sierpnia 2019 r. odmówił wypłaty świadczenia negując odpowiedzialność za powstanie szkody, powołując się na wyłączną winę poszkodowanego w powstaniu szkody. Powód pismem z 4 września 2019 r. wezwał stronę pozwaną do ostatecznej zapłaty do 30 września 2019 r. Jednocześnie zwrócił się o pomoc do Rzecznika (...), ale bezskutecznie.

(dowody: pismo powoda z 12.08.2019 r. z pełnomocnictwem – k. 57-61; pismo strony pozwanej z 21.08.2019 r. – k. 55-56; pismo strony pozwanej z 29.08.2019 r. – k. 52-54; pismo powoda z 04.09.2019 r. – k. 40-46; pismo powoda z 04.09.2019 r. – k. 38, 39; pisma Rzecznika (...) z 27.12.2019 r., 24.10.2019 r., 24.09.2019 r., 10.09.2019 r. – k. 26-28, 31-32, 33, 36-37; pisma strony pozwanej z 20.11.2019 r., 16.09.2019 r. – k. 29-30, 34-35; akta szkody na płycie CD – k. 101)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyżej wskazanych dokumentów, zgodnie z art. 244 k.p.c. i art. 245 k.p.c. Wprawdzie powód kwestionował dokumentację policyjną ze zdarzenia, to należy stwierdzić, że nie zarzucił tej dokumentacji nieprawdziwości lub stwierdzenia w niej nieprawdy, a jedynie zarzucił jej nieprofesjonalizm z uwagi na jej niepełność (nie ujawnienie śladów na miejscu zdarzenia, nie wykonanie dokumentacji fotograficznej, nie przesłuchanie świadków zdarzenia). Dokumentacja ta mogła zatem służyć jako dowody w przedmiocie faktów wynikających z tej dokumentacji. Ponadto, należy zaznaczyć, że brak wykonania oględzin miejsca zdarzenia był wynikiem braku śladów i przemieszczenia pojazdów, co wyraźnie zaznaczono w notatce urzędowej KPP C. (k. 62-64 akt niniejszej sprawy, k. 4-5 akt Sądu Rejonowego w Cieszyńce I. N. 135/19). Z protokołów oględzin pojazdów (k. 16-19 akt Sądu Rejonowego w Cieszyńce I. N. 135/19) wynika, że bezpośrednio po zdarzeniu dokonano oględzin roweru powoda i samochodu K. T.. Wynika z nich nawet, że wykonano dokumentację zdjęciową tych pojazdów, choć brak jest takiej dokumentacji w aktach. Około tydzień po zdarzeniu przesłuchano także K. T. (protokół przesłuchania – k. 12-13 akt Sądu Rejonowego w Cieszyńce I. N. 135/19), a na miejscu zdarzenia na okoliczności wypadku przepytano K. T., M. J. (pasażera podróżującego na przednim prawym fotelu F. (...)), a także A. L., których oświadczenia były zgodne ze sobą, co wynika wprost z notatki urzędowej KPP C. (k. 62-64 akt niniejszej sprawy, k. 4-5 akt Sądu Rejonowego w Cieszyńce I. N. 135/19).

Sąd przyznał moc dowodową także zeznaniom świadków K. D., N. K., M. J., K. T. oraz A. J., a także powoda, jak i przedstawiciela ustawowego powoda – jego matki R. J., choć te ostatnie wyłącznie co do faktów dotyczących cierpień odczuwanych przez powoda, kosztów leczenia i zmiany sytuacji życiowej powoda po wypadku (zgodnie z wnioskiem dowodowym powoda). Zeznania te były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym lub stanowiły jego uzupełnienie, z poniższymi zastrzeżeniami.

Zeznania świadka K. D. Sąd uznał za niewiarygodne co do odległości samochodu jadącego z naprzeciwka, którym kierował A. L., a którą określiła ona na 8-10 metrów w momencie rozpoczęcia przez K. T. manewru wyprzedzania. Jednocześnie wskazała ona, że samochód jadący z naprzeciwka był na tyle w dużej odległości, że do zderzenia samochodów by nie doszło. Zeznania te są sprzeczne nie tylko z zeznaniami świadków M. J. i K. T., którzy zeznali, że samochód jadący z naprzeciwka był na tyle daleko, że manewr wyprzedzania mógł być wykonany przed nadjechaniem tego samochodu oraz z zeznaniami świadka A. L., który zeznał, że w ostatniej fazie przed zderzeniem był w odległości

200-300 metrów od miejsca wypadku, ale także z zasadami fizyki dotyczącymi odległości, jaką obiekt pokonuje w danej jednostce czasu przy prędkości, z jaką poruszały się omawiane samochody. W konsekwencji świadek K. D. nie może być uznana za wiarygodnego świadka w zakresie oceny odległości, a co dotyczy także określenia odległości, w jakiej leżał powód za samochodem F. (...) już po zdarzeniu. Świadek ten wskazał bowiem, że była to odległość 2-5 metrów, co jest ponownie sprzeczne z zeznaniami M. J., który zeznał, że samochód F. (...) został zatrzymany do 20 metrów za leżącym powodem, co zgadzałoby się także z zeznaniami pozostałych świadków, którzy podali, że samochód A. L. zatrzymał się mniej więcej na wysokości samochodu F. (...), a A. L. dodał, że było to około 20 metrów od miejsca zdarzenia.

Brak było także do uznania za wiarygodne zeznania małoletniego powoda, w zakresie, w jakim zeznał, że przed rozpoczęciem skręcania w lewo wystawił lewą ręką najpierw na 5 sekund, a następnie, po złapaniu kierownicy, na 3-4 sekundy. Wprawdzie fakt dwukrotnego wystawienia lewej ręki został potwierdzony w zeznaniach K. T., to jednak czas trwania wystawienia ręki przed rozpoczęciem przez powoda skrętu w lewo jest sprzeczny z zeznaniami K. T. i M. J., którzy zeznali, że powód wyciągnął rękę, gdy K. T. była w trakcie manewru wyprzedzania powoda, a dwukrotne wystawienie ręki i rozpoczęcie skrętu w lewo trwało dość szybko oraz nastąpiło, gdy samochód F. (...) znajdował się bezpośrednio przed powodem (patrząc w kierunku B.). Przyjmując, że prędkość samochodu wynosiła 50-70 km/h (około 14-19 m/s), a manewr wyprzedzania został rozpoczęty 30-50 metrów przed powodem, to czas potrzebny na zrównanie z powodem (przyjmując, że ten poruszał się, jak zeznał, około 15 km/h, tj. 4 m/s) wyniósłby od 2 sekund (prędkość F. (...) km/h i rozpoczęcie manewru wyprzedzania 30 metrów przed powodem – w tym czasie F. pokonałby 38 metrów, a powód 8 metrów) do 5 sekund (prędkość F. (...) km/h i rozpoczęcie manewru wyprzedzania 50 metrów przed powodem – w tym czasie F. pokonałby 70 metrów, a powód 20 metrów). Zgadzałoby się to z zeznaniami świadka M. J., który zeznał, że do zderzenia doszło 3-5 sekund od momentu rozpoczęcia manewru wyprzedzania. Oznacza to po pierwsze, że powód nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo aż przez łącznie 8-9 sekund, a po drugie, że rozpoczął on manewr skrętu w lewo nagle, w sposób uniemożliwiający lub co najmniej ogromnie utrudniający podjęcie przez K. T. manewru zapobiegającego zderzeniu z powodem z uwagi na bardzo krótki czas do reakcji w odpowiedzi na manewr powoda, tym bardziej, że K. T. widziała nadjeżdżający samochód z naprzeciwka, znajdujący się wówczas 200-300 metrów przed miejscem zdarzenia.

Sąd nie dał wiary powodowi także co do tego, że przed skrętem w lewo obrócił głowę do tyłu. Zeznał on jednocześnie bowiem, że samochód jadący za nim był koloru zielonego, tymczasem jednym samochodem jadącym wówczas za powodem był samochód K. T. marki F. (...), który był koloru ceglastego, a więc zupełnie innego niż zielony. Co więcej, świadkowie K. T. i M. J., którzy mieli dobre pole widoczności jako podróżujący na przednich fotelach samochodu osobowego, zeznali, że powód nie odwrócił głowy w celu sprawdzenia, czy nie nadjeżdża inny pojazd z tyłu.

Należy zaznaczyć, że świadek K. T. podała w swoich zeznaniach obraz uszkodzeń samochodu, który jest zgodny z uszkodzeniami widocznymi na zdjęciu (k. 48), jak też w protokole oględzin pojazdu marki F. (...) o nr. rej. (...) (k. 18-19 akt Sądu Rejonowego w Cieszynie I. N. 135/19). Na tej podstawie można dokonać ustalenia, że uderzenie powoda jadącego na rowerze nastąpiło w prawy bok samochodu, na wysokości przedniego błotnika i przedniej maski oraz szyby.

Istotne były zeznania jedyne go obiektywnego świadka – niezwiązanego z żadną ze stron – kierowcy A. L., jadącego z naprzeciwka, obserwującego niczym nie zasłoniętą drogę przed nim; zeznał on, że widział manewr wyprzedzania i moment potrącenia powoda, który przecinając oś jezdni wjechał przed samochód, wykonujący w tym momencie manewr wyprzedzania.

Przeprowadzone dowody były wystarczające do oceny zasadności powództwa i wydania wyroku, zgodnie z art. 227 k.p.c. W szczególności – w aspekcie art. 235²§1 kpc - nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego ds. techniki samochodowej i rekonstrukcji zdarzeń drogowych w celu ustalenia, czy powód ponosi winę wyłączną za zdarzenie, czy powód przyczynił się do jego zajścia i w jakim stopniu, o który wniosła strona pozwana. Należy mieć na uwadze, że powód nie wnioskował o przeprowadzenie takiego dowodu, a przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na ustalenie przebiegu zdarzenia w zakresie niezbędnym do oceny odpowiedzialności jego uczestników za

wypadek i szkodę. Tym samym nie było potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na powyższe okoliczności, tym bardziej, że o taki dowód nie wnosił powód, ale strona pozwana – w tym zakresie jednak przeprowadzone dowody pozwalają na ustalenie faktów, które odpowiadają twierdzeniom strony pozwanej (to jest co do wyłącznej winy powoda w powstaniu wypadku i szkody).

Natomiast dowody z opinii biegłych z zakresu neurologii i psychologii, jak też ortopedy-traumatologa dotyczą okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia i jako takie są zbędne, ponieważ z pozostałych dowodów wynika brak odpowiedzialności strony pozwanej, a która to odpowiedzialność warunkuje dokonywanie dalszych rozważań co do powstania krzywdy pokrzywdzonego i jej rozmiaru.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność strony pozwanej (...) S.A. należało rozważyć na podstawie art. 9 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którymi umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków, a ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony.

Ponadto, stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Objęcie posiadacza samochodu marki F. (...) o nr. rej. (...), którym kierowała K. T., ubezpieczeniem obowiązkowym od odpowiedzialności cywilnej (okoliczność bezsporna) oznacza, że odpowiedzialność strony pozwanej uzależniona jest od odpowiedzialności K. T..

Dla porządku należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność K. T. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że kierująca K. T., a w niniejszej sprawie strona pozwana (...) S.A., może uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli wykaze, że szkoda wynikła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Strona pozwana powoływała się na wyłączenie jej odpowiedzialności z uwagi na powstanie szkody wyłącznie z winy poszkodowanego powoda. Należy zgodzić się z tym stanowiskiem, do czego prowadzi ocena stanu faktycznego w świetle norm prawnych.

W pierwszej kolejności trzeba ocenić, czy zachowanie K. T. nie stanowiło naruszenia zasad ruchu drogowego.

Przede wszystkim K. T. wykonując manewr wyprzedzania powoda poruszającego się na rowerze powinna przed wyprzedzeniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania ruchu powodowi (art. 24 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym – dalej p.r.d.), jak też, czy powód, jadący przed nią na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu (art. 24 ust. 1 pkt 3 p.r.d.). Ponadto, obowiązana ona była przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego powoda, nie mniejszy niż 1 m (art. 24 ust. 2 p.r.d.). Należy również przytoczyć powołany przez powoda art. 24 ust. 5 p.r.d., zgodnie z którym wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

Ostatni z powołanych przepisów (art. 24 ust. 5 p.r.d.) dotyczy sytuacji, gdy pojazd lub uczestnik ruchu sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, a manewr wyprzedzania nie został jeszcze podjęty lub został już podjęty, ale może być

przerwany i zaniechany bez stworzenia zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Przepis ten wprost bowiem wskazuje, że odnosi się do manewru wyprzedzania pojazdu lub uczestnika ruchu, który już sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo. W niniejszej sprawie powód zasygnalizował zamiar skrętu w lewo, a następnie niezwłocznie zaczął zjeżdżać do osi jezdni w celu skręcenia w lewo w chwili, gdy samochód K. T. znajdował się już w toku wyprzedzania powoda, na osi jezdni, w takiej odległości od powoda i poruszając się z taką prędkością (przy czym prędkość ta mieściła się w granicach maksymalnej dopuszczalnej, a wręcz była znacznie mniejsza od niej – z pewnością mniejsza niż 70 km/h przy dopuszczalnej 90 km/h), które uniemożliwiały uniknięcie zderzenia z powodem, w szczególności zahamowanie przed powodem lub ominięcie powoda. Nie można zatem mówić w tej sytuacji o naruszeniu przez K. T. zasady ruchu drogowego wyrażonej art. 24 ust. 5 p.r.d.

Spełniła ona także wymóg określony w art. 24 ust. 2 p.r.d., ponieważ wyprzedzając powoda zjechała do osi jezdni, przekraczając ją kołami. Biorąc pod uwagę, że powód w momencie rozpoczęcia manewru wyprzedzania przez K. T. jechał prawą krawędzią jezdni, a szerokość jezdni miała 6,1 m, a więc każdy pas miał co najmniej 3 m, to przyjmując nawet z dużą ostrożnością, że samochód zajmował 1 m prawego pasa jezdni, a powód 1 m prawej krawędzi jezdni, to pomiędzy samochodem a powodem zachowany był co najmniej 1 m odległości.

Odnosząc się do art. 24 ust. 1 pkt 1 p.r.d. należy zaznaczyć, że K. T. przed podjęciem manewru wyprzedzania powoda upewniła się w szczególności, że ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudniania ruchu powodowi. Wówczas powód jechał bowiem prawą krawędzią jezdni i nie sygnalizował zamiaru skrętu w lewo, a jedynym innym pojazdem był samochód kierowany przez A. L., znajdujący się kilkaset metrów dalej. Podjęcie w takich warunkach decyzji o wyprzedzaniu powoda i rozpoczęcie tego manewru spełniało zatem wskazane wymogi.

Także obowiązek określony w art. 24 ust. 1 pkt 3 p.r.d. został spełniony przez K. T.. Mianowicie przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania powoda K. T. upewniła się, że jadący przed nią na rowerze powód nie zasygnalizował w szczególności zmiany kierunku jazdy. Co więcej, nie sygnalizował on zmiany kierunku jazdy, gdy K. T. rozpoczęła manewr wyprzedzania. Uczynił to dopiero, gdy K. T. była na takim etapie wykonywania wyprzedzania, że nie była w stanie podjąć stosownych manewrów pozwalających na uniknięcie zderzenia z powodem.

Wobec powyższego, nie można stwierdzić naruszenia przez K. T. zasad ruchu drogowego przy wykonywaniu omawianego manewru wyprzedzania powoda.

Dla stwierdzenia braku jej odpowiedzialności za szkodę niezbędne jest jeszcze ustalenie, że szkoda powstała z wyłącznej winy powoda. Oznacza to, że do uwolnienia się od odpowiedzialności K. T. (a tym samym strony pozwanej) niezbędne jest ustalenie, że wyłączną przyczyną powstania szkody (a więc także wypadku drogowego) było zawinione zachowanie powoda. Musi zatem zachodzić wyłączny związek między zawinionym zachowaniem powoda a szkodą.

Biorąc pod uwagę, że to powód uderzył w samochód, a nie odwrotnie, co zostało już powyżej omówione, należy stwierdzić, że to zachowanie powoda stanowiło wyłączną przyczynę powstania szkody. Trzeba jednak dokonać oceny, czy zachowanie powoda stanowiło działanie, któremu można przypisać zawinienie, a więc zarzut naruszenia zasad ruchu drogowego w sytuacji, gdy mógł on i powinien tych zasad przestrzegać. Biorąc pod uwagę, że powód dysponował kartą rowerową, powinien on znać zasady ruchu drogowego w zakresie pozwalającym mu poruszać się rowerem po drogach publicznych. Można nawet zauważyć, że powód sygnalizował manewr skrętu w lewo, co wskazuje na to, że miał on wiedzę w omawianym zakresie.

Na powodzie, który skręcał w lewo w drogę dojazdową, wewnętrzną, ciążyły w szczególności obowiązki określone w art. 22 p.r.d., dotyczące kierującego pojazdem zmieniającego kierunek jazdy, w tym skręcającego w lewo (oraz zmieniającego pas ruchu), w tym obowiązek zachowania szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 p.r.d.), obowiązek zbliżenia się do środka jezdni przed skrętem w lewo (art. 22 ust. 2 pkt 2 p.r.d.), obowiązek sygnalizowania zawczasu i wyraźnie zamiaru zmiany kierunku jazdy (art. 22 ust. 5 p.r.d.). Nie ma natomiast zastosowania powołany przez powoda art. 25 ust. 1 p.r.d., ponieważ dotyczy on ruchu na skrzyżowaniu, a w miejscu zdarzenia z 30 czerwca 2019 r. skrzyżowania w rozumieniu art. 2 pkt 10 p.r.d. nie było (określenie „skrzyżowania” nie dotyczy przecięcia, połączenia

lub rozwidlenia drogi twardej z drogą gruntową, z drogą stanowiącą dojazd do obiektu znajdującego się przy drodze lub z drogą wewnętrzną).

Nie powinno budzić wątpliwości, że powód wykonywał obowiązek określony w art. 22 ust. 2 pkt 2 p.r.d. Nie można jednak zgodzić się z powodem, że wypełnił on także obowiązek określony w art. 22 ust. 1 p.r.d., jak i art. 22 ust. 5 p.r.d.

Obowiązek sygnalizowania zawczasu i wyraźnie zamiaru zmiany kierunku jazdy oznacza między innymi, że sygnalizacja ta ma odbyć się na tyle wcześniej przed miejscem zamierzonego skrętu, aby umożliwić innym pojazdom i uczestnikom ruchu odpowiednie zareagowanie i umożliwienie sygnalizującemu zamiar skrętu zmianę kierunku jazdy, w tym umożliwić odpowiednią reakcję samochodom jadącym za skręcającym w lewo. Należy mieć na uwadze, że powód poruszał się na rowerze na drodze, na której obowiązywało administracyjne ograniczenie prędkości do 90 km/h. Sygnalizacja zamiaru skrętu w lewo powinna zatem odbyć się tyle wcześniej, aby potencjalny samochód poruszający się z prędkością 90 km/h miał możliwość reakcji na ten sygnał w postaci zwolnienia do stosownej prędkości, a nawet zatrzymania się w razie potrzeby przed skręcającym, czy też ewentualnego wyprzedzenia skręcającego po jego prawej stronie. Powód nie zastosował się do tych zasad, ponieważ zasygnalizował zamiar skrętu w lewo dopiero, gdy samochód kierowany przez K. T. znajdował się już w trakcie jego wyprzedzania. Biorąc pod uwagę, że manewr wyprzedzania K. T. podjęła 30-50 m przed powodem, a manewr ten trwał około 3-5 sekund, powód musiał zasygnalizować zamiar skrętu w lewo poprzez wyciągnięcie lewej ręki bezpośrednio przed tym, jak zaczął zjeżdżać do osi jezdni, co odpowiada zeznaniom świadków K. T. i M. J.. Nie było zatem odpowiedniej zwłoki pomiędzy sygnalizacją przez powoda zamiaru skrętu, a samym rozpoczęciem wykonywania manewru skrętu w postaci zjazdu do osi jezdni, a następnie przecięcia przeciwnielego pasa ruchu. Wprawdzie powód wyciągnął rękę, następnie chwycił kierownicę i ponownie wyciągnął rękę, to jednak czas tych czynności był bardzo krótki i był prawie jednoczesny z rozpoczęciem ruchu roweru w lewą stronę. Wobec tego, że zasygnalizowanie przez powoda zamiaru skrętu w lewo dopiero, gdy K. T. była już w toku manewru wyprzedzania powoda, zjechała do osi jezdni i poruszała się z dużo większą prędkością od powoda, należy uznać, że powód naruszył zasadę ruchu drogowego określoną w art. 22 ust. 5 p.r.d.

Ponadto za chybiony należy uznać argument powoda, że skoro art. 22 ust. 1 p.r.d. nie wskazuje wyraźnie, że kierujący pojazdem skręcającym nie ma obowiązku upewnienia się, czy nie zajeżdża drogi innym kierującym, to powód nie miał obowiązku upewnienia się, że nie zajeżdża drogi pojazdowi wyprzedzającemu go. Pomimo, że art. 19 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 1992 r., nr 11, poz. 41, z późn. zm.) zawierał dodatkowy zapis, iż kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy pod warunkiem, że nie spowoduje to zajechania drogi innym kierującym, to nie można uznać, że obowiązek zachowania szczególnej ostrożności określony obecnie w art. 22 ust. 1 p.r.d. nie uwzględnia zachowania ostrożności także co do możliwości zajechania drogi pojazdowi, który jest w trakcie prawidłowego wykonywania manewru wyprzedzania.

Nawet powołane przez powoda orzeczenie (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2005 r., III KK 151/05, Lex nr 174662), które jego zdaniem ma potwierdzać jego stanowisko, wyraźnie przewiduje, że wymóg zachowania szczególnej ostrożności określony w art. 22 ust. 1 p.r.d., przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi (z lewej strony) wyprzedzającemu go, ale z zastrzeżeniem, że chodzi o nieprawidłowo wyprzedzającego. Powód wywodzi z tego argumenta a contrario, że zamierzający skręcić w lewo nie ma szczególnego obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania manewru skrętu, czy nie zajeżdża on drogi wyprzedzającemu go, jeśli zawczasu i wyraźnie zasygnalizuje zamiar skrętu w lewo, zgodnie z art. 22 ust. 5 p.r.d. Odnosząc się do tego stanowiska należy w po pierwsze podnieść, że jak wskazano powyżej, w niniejszej sprawie nie miała miejsca sytuacja nieprawidłowego wyprzedzania powoda przez K. T.. Po drugie, obowiązek upewnienia się, że manewr skrętu w lewo nie spowoduje zajechania drogi innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu, nawet jeśli nieprawidłowo wyprzedza on skręcającego, wynika z art. 22 ust. 1 p.r.d. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09, Lex nr 517097 (znajdującym potwierdzenie m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 8 marca 2006 r., IV KK 416/05, Lex nr 189598), zgodnie z którym „warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich.

Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia przy wykonywaniu skrętu w lewo oznacza niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.” Ponadto zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w tym samym, powyżej powołanym postanowieniu, niczego nie zmienia odwołanie się do brzmienia art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. - Prawo o ruchu drogowym, który w poprzednim stanie prawnym normował sposób zmiany kierunku jazdy następująco: >>Kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności oraz pod warunkiem, że nie spowoduje to zajechania drogi innym kierującym<<.

To prawda, że w art. 22 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy o ruchu drogowym nie wyartykułowano owego warunku niezajechania drogi innemu kierującemu. Nie daje to jednak podstaw do utrzymywania, że kierowca skręcający w lewo zwolniony jest z obowiązku upewnienia się, iż jego manewr nie spowoduje takiego skutku. Wszak obowiązek >>upewnienia się<< wynika z konieczności zachowania przez kierującego szczególnej ostrożności, wyrażającej się, z istoty rzeczy, w powinności ogarnięcia percepcją wszystkiego, co nakazuje niestwarzanie zagrożenia w ruchu, a także niezwiększanie takiego zagrożenia w sytuacji, gdy inny uczestnik naruszył zasady bezpieczeństwa.”

W konsekwencji, nieupewnienie się przez powoda, czy przez manewr skrętu w lewo nie zajechanie drogi pojazdowi marki F. (...), którym kierowała K. T., w tym poprzez nie spojrzenie do tyłu, czy nie nadjeżdża pojazd, stanowiło także naruszenie zasady bezpieczeństwa określonej w art. 22 ust. 1 p.r.d. Nawet przyjęcie, że powód spojrzał do tyłu przed wykonaniem manewru skrętu w lewo, nie skutkuje uznaniem, że spełnił on wymogi z art. 22 ust. 1 p.r.d. Wykonanie bowiem przez powoda manewru skrętu w lewo w sytuacji, gdy inny pojazd jest w trakcie manewru jego wyprzedzania, stanowi o niezachowaniu szczególnej ostrożności określonej w art. 22 ust. 1 p.r.d., jak też w art. 3 ust. 1 p.r.d., który stanowi, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

Definicja szczególnej ostrożności została określona w art. 2 pkt 22 p.r.d. jako ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

W konsekwencji, należy stwierdzić, że do wypadku doszło wyłącznie z winy powoda, a skoro tak to wyłączona jest odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela (...) S.A., za szkodę powoda powstałą w wyniku zdarzenia z 30 czerwca 2019 r., zgodnie z art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Dlatego powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł w punkcie 1. wyroku.

Sąd o kosztach procesu orzekł w punkcie 2. wyroku, odstępując na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powoda tymi kosztami na rzecz strony pozwanej. Rozstrzygnięcie takie uzasadnione jest szczególną sytuacją życiową i majątkową powoda, który jest jeszcze małoletni i nie osiąga dochodu, a ponadto pozostaje pod opieką wyłącznie matki (ojciec nie płaci alimentów, co wymusza korzystanie ze świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego). Sąd miał na uwadze także to, że powód doznał krzywdy w wyniku zdarzenia z 30 czerwca 2019 r., a jedynie szczegółowa analiza przepisów ruchu drogowego prowadziła do uznania braku odpowiedzialności strony pozwanej.

Sędzia Jakub Drzastwa